

Protokół nr L/23
z sesji Rady Miejskiej w Świdnicy
odbytej w dniu 3 marca 2023 r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego
w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 47

Tematy sesji:

Godzina rozpoczęcia obrad – 10.00

Godzina zakończenia obrad – 13.10

W sesji uczestniczyli:

1. Radni Rady Miejskiej w Świdnicy - (zgodnie z listą obecności, zał. nr 1):

Wiceprzewodniczący Rady- Lech Bokszczanin, Józef Cygan, Przewodniczący Rady- Jan Dzieścielski, Wiceprzewodniczący Rady- Rafał Fasuga, Wiceprzewodnicząca Rady- Joanna Gadzińska, Krzysztof Grudziński, Jan Jaškowiak, Tomasz Kempa, Mariusz Kuc, Krzysztof Lewandowski, Ryszard Makowski, Danuta Morańska, Luiza Nowaczyńska, Andrzej Ora, Marcin Paluszek, Lesław Podgórski, Magdalena Rumiancew-Wróblewska, Zofia Skowrońska-Wiśniowska, Aldona Struzik, Marcin Wach, Violetta Wiercińska, Władysław Wołosz, Wiesław Żurek.

2. Prezydent Miasta Świdnicy- Beata Moskal-Słaniewska

3. Szymon Chojnowski - Zastępca Prezydenta Miasta

4. Skarbnik Miasta - Kacper Siwek

5. Radca Prawny - Kacper Wosiak

6. Rzecznik Prasowy- Magdalena Dzwonkowska

7. Zaproszeni Goście, m. in.:

○ **Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miejskiego/Pelnomocnicy Prezydenta:**

- Joanna Salus-Komorowska - Dyrektor Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich
- Małgorzata Osiecka - Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury
- Maciej Gleba - Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej
- Sławomir Kwiatkowski - Dyrektor Wydziału Transportu
- Alicja Masny - Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej
- Jacek Piekunko - Dyrektor Wydziału Promocji Miasta
- Anna Skrzypacz - Dyrektor Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Rozwoju Gospodarczego
- Magdalena Urbańska-Malucha - Dyrektor Wydziału Edukacji
- Izabela Siekierzyńska - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Socjalnych
- Apolonia Kawka-Szczygieł - Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich
- Ewa Suchowińska - Pełnomocnik Prezydenta ds. Nadzoru Właścicielskiego
- Kazimierz Chajduga - Pełnomocnik Prezydenta ds. Kontroli Wewnętrznej
- Agnieszka Fiłonowicz - Dyrektor Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
- Dorota Kruźlak - Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

○ **Kierownicy Referatów/ Biur/ Pracownicy Urzędu Miejskiego:**

- Radosław Werner - Kierownik Biura Sportu i Rekreacji
- Joanna Trojan-Skała - Główny Specjalista Referatu Kultury

- **Dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych oraz spółek z udziałem gminy:**
- Ewa Cuban - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
- Anna Rudnicka - Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Kultury
- Dobiesław Karst - Dyrektor Muzeum Dawnego Kupiectwa
- Zbigniew Curyl - Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury
- Violetta Kalin - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Marek Suwalski - Dyrektor Miejskiego Zarządu Nieruchomości
- Tomasz Jaworski - Dyrektor Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
- Jerzy Żądło - Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
- Marek Fiłonowicz - Komendant Straży Miejskiej
- Jacek Piotrowski - Prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Świdnicy Sp. z o.o.
- Marek Zawisza - Prezes Zarządu Świdnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
- Tomasz Kurzawa - Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego "Świdnica" Sp. z o.o.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie L sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad L sesji Rady Miejskiej.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Rady Miejskiej.
5. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie- (zał. nr 1, proj. L/: 1-4).
6. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 27.01.2023 r.
7. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.
8. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.
9. Zakończenie L sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

Ad 1. Otwarcie L sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski powitał Radnych oraz przybyłych Gości, dokonał otwarcia L sesji Rady Miejskiej w Świdnicy w dniu 3 marca 2023 r., a następnie stwierdził quorum (23 radnych) i poinformował o prawomocności obrad.

Ad 2. Przedstawienie porządku obrad L sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski przedstawił porządek obrad L sesji Rady Miejskiej (zał. nr 2). Powiedział, że wpłynęła autopoprawka Prezydent Miasta do projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu i poprosił o jej przedstawienie.

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska - poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki, którą wprowadzane są do budżetu środki na wypłatę dodatku węglowego

w kwocie 397.800 złotych oraz środki na wypłatę dodatku energetycznego w wysokości 102.000 złotych.

w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 3)

porządek obrad wraz z autopoprawką został przyjęty.

Ad 3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków

W skład Komisji Uchwał i Wniosków powołano Radnych:

- Jan Jaškowiak
- Luiza Nowaczyńska
- Mariusz Kuc

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie skład Komisji:

w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 4)

skład Komisji Uchwał i Wniosków został przyjęty.

Ad 4. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski przypomniał radnym, że protokół z XLIX sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej i w związku z brakiem uwag wniósł o jego przyjęcie:

w głosowaniu:

za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się - 0,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 5)

protokół z XLIX sesji Rady Miejskiej został przyjęty

Ad 5. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie

Ad 5.1.

Projekt uchwały nr L/1 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, mieszczącego się przy ul. Westerplatte 50/01 w Świdnicy przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny (zał. nr 6).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr L/1:

w głosowaniu: za - 22, przeciw - 0, wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 7)

projekt uchwały nr L/1 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad 5.2.

Projekt uchwały nr L/2 w sprawie przyjęcia *"Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Świdnica w 2023r."* przedstawiła Prezes Schroniska dla bezdomnych zwierząt Adrianna Kaszuba (projekt uchwały- zał. nr 9, prezentacja multimedialna- zał. nr 9a).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski - poprosił o informację na temat sterylizacji zwierząt, zwłaszcza kotów.

Pani Adrianna Kaszuba- Fundacja *Mam pomysł* - schronisko za pośrednictwem operatora tj. fundacji wydaje skierowania na sterylizację kotów wolno żyjących i od pewnego czasu podpisuje tzw. porozumienia społecznych opiekunów kotów wolno żyjących. Przez kota wolno żyjącego rozumiemy te wszystkie, które są niezależne od ludzi, błąkają się po ogrodach działkowych, podwórkach. Takie skierowanie można uzyskać w siedzibie schroniska w godzinach pracy. Można też skorzystać z przywileju jakim jest pobranie karmy dla kotów wolno żyjących. Ona też jest wydawana na miarę możliwości bo większość środków wydawana jest na sterylizację i kastrację. Towarzystwo opieki nad zwierzętami również pobiera takie skierowania i również je realizuje. Od ubiegłego roku, szczególnie już od tego, ze względu na konieczność pewnej ekonomizacji zadań wykonywane są w gabinecie przy schronisku, co znacznie obniżyło koszty i uprawnia więcej kotów do skorzystania z takiego zabiegu i większą liczbę osób- opiekunów.

Radny Krzysztof Lewandowski - chciałbym parę słów a propos wystąpienia pani prezes i a propos działalności za ostatni rok. Jest taka prawidłowość, że społeczeństwa zamożne, bogate i demokratyczne, a takim jesteśmy, mają dużo empatii dla ludzi, a niekiedy więcej i dla zwierząt, ale to dobrze, tak powinno być. I my, Rada Miejska, również od kilku lat wspierając schronisko, taką empatią się wykazujemy. Tym bardziej niepokoi i zastanawia mnie, i co niektórych radnych, bo rozmawialiśmy o tym, czy aby te pieniądze, które dajemy, 250 tysięcy złotych z podatków naszych mieszkańców, są należycie wydatkowane. No i tu mam wątpliwość. Nie kwestionuję, jak zwierzęta są zaopiekowane i jak się państwo o nie troszczy, bo chyba nie można mieć uwag, raczej na pewno. Natomiast jeśli chodzi o taką kampanię medialną, tu pani wspominała, że różne wasze działania, festyny i temu podobne, i gdzieś mieliśmy okazję w ubiegłym roku zaobserwować, że przy jednym z takich festynów państwo z wielką dumą propagowaliście, sprzedawaliście czy może rozdawaliście gadzety różnego rodzaju. Kubki, koszulki, breloczki, i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby

te gadzety w taki sposób ukryty, taki chyba był wasz zamiar, inteligentny też na pewno, tak twórca myślał, nie odnosiły się do realnej sytuacji, która się w tej chwili dzieje i toczy w kraju, do naszych problemów naszego społeczeństwa, bo my tak to zrozumieliśmy. Bo jak wytłumaczyć koszulkę z napisem czy monogramem pięć gwiazdek i trzy gwiazdki. My to odbieramy jednoznacznie. Mówię my, czyli ta część podatników, co najmniej połowa mieszkańców tego miasta, która zadaje sobie pytanie i nie godzi się z czymś takim - i w tym momencie pokazał zdjęcie prezydent Świdnicy reklamującej koszulkę z ośmioma łapkami, podpisanymi Happy Dog. - Państwo, wydawało wam się, że sprytnie ujęliście to w psich łapkach, ale przecież aluzja była jednoznaczna i my to odczytaliśmy, także trafione. To dziwi i bulwersuje, nie na to dajemy pieniądze naszych mieszkańców, żebyście państwo uzewnętrzniali swoje polityczne poglądy, sympatie, bo nas to w ogóle nie interesuje. Nas interesuje to, jak się zajmujecie zwierzętami. Natomiast jeśli wkraczacie w tą sferę polityki to musicie wiedzieć, że ktoś to odczyta i my to odczytaliśmy w sposób jednoznaczny i nie życzymy sobie takiego angażowania się za pieniądze podatników. Może pani powiedzieć, że to nie za pieniądze podatników, ale za pieniądze darczyńców, ale nie wyobrażam sobie, aby jacyś darczyńcy kierowali do was kwoty mówiąc zróbcie to i to. Od tego są inne organizacje, polityczne, społeczne i niech one to robią. I bardzo prosimy, bo uważam, że to było bardzo nierozważne, nieroztropne i niemądre i na przyszłość niepokojące, bo nie chcielibyśmy podnosić ręki za dotacjami, które będą miały temu służyć. Ja zgłaszuję „za” dziś, ale z taką uwagą, że jeśli ta sytuacja miałaby się powtórzyć, to spotkamy się w przyszłym roku i będziemy oczekiwać więcej wyjaśnień.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - nie idźmy w niepotrzebny spór ideologiczny. Doceniając wrażliwość, żeby sprawa była jasna, tych, którzy być może w jakiś sposób czują się dotknięci. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że symbole, których często używamy, mają różne znaczenie. Tęczowa flaga jest symbolem maryjnym, a w tej chwili wszyscy, jakby ktoś tu przyszedł z flagą tęgową od razu byśmy wszyscy uznali, że to jest jakiś manifest polityczny. Ja naprawdę doceniam wrażliwość każdego, ale nie idźmy w ideologię, proszę o to, żebyśmy z pomocy zwierzętom nie zrobili jakiejś sprawy ideologicznej, zresztą do pani prezes też jest taka prośba, żebyśmy broń Boże nie szli w ideologię.

Radny Marcin Wach - podziękował pani prezes za to, że są i robią kawał dobrej roboty dla zwierzątek w naszym mieście. Odnosząc się do słów radnego Lewandowskiego powiedział żeby się nie przejmować. Akcja Happy Dog była naprawdę trafiona i ma nadzieję, że przyniosła wiele korzyści nie tylko w Świdnicy, ale w całym regionie. Jeśli chodzi o groźby, że nie podniosą ręki za budżetem to również powiedział, żeby się nie przejmować bo PiS nigdy nie podnosi ręki za budżetem.

Radny Marcin Paluszek - zapytał o finansowanie programu. W tym roku jest to 250.000 zł. Jak kwota była w roku poprzednim?

Pani Adrianna Kaszuba- Fundacja *Mam pomysł* - odpowiedziała, że w roku poprzednim przez 5 lat była to kwota 230.000 zł.

Radny Marcin Paluszek - dotacja w wysokości 250 000 zł dotyczy pokrycia działalności schroniska na terenie Gminy Miasto Świdnica. Natomiast schronisko ma również umowy z innymi gminami i w tych innych gminach też takie programy są przyjmowane przez odpowiednie rady gmin i również schronisko otrzymuje dotacje od innych gmin już na działalność na terenie tamtych gmin? Zapytał czy dobrze to rozumie? Dotacja w wysokości 250 000 przeznaczona jest tylko na działania w granicach naszej gminy dla psów, kotów które powiedzmy są mieszkańcami naszej gminy. Poprosił o podanie z iloma gminami schronisko ma podobne umowy podpisane i ogólnie na jakie środki/dotacje z samorządów może fundacja liczyć?

Pani Adrianna Kaszuba- Fundacja *Mam pomysł* - jesteśmy przy aspekcie finansowania schroniska bo to już padło przy głosie radnego Lewandowskiego. Ofertując to zadanie, które mamy powierzone na zasadzie konkursu ofert, od samego początku było jasno zaznaczone, że dotacja w kwocie pierwotnej w wysokości 230 000 zł będzie niewystarczająca na pokrycie całego zapotrzebowania. Pokazały to też inne oferty składane przez kontroferentów, przewyższające tę kwotę dwu, dwu i pół krotnie, jeśli dobrze teraz pamięta. Stąd ta potrzeba działalności odpłatnej, ponieważ tak to funkcjonuje Fundacja realizuje ją jako wkład własny do realizacji zadania o którym dzisiaj mowa, czyli prowadzenie schroniska i opieka nad zwierzętami na terenie miasta, zapobieganie tej bezdomności. Warto zaznaczyć, że my w tej dotacji realizujemy wspólnie z urzędem miasta zadanie opieki nad kotami wolno żyjącymi/ dzikimi. Stąd też w ofercie na konkurs na kolejny okres 5-letni została złożona oferta jako całość zadania. W roku ubiegłym była to kwota 970 000 zł jako cały koszt zadania. To była prognoza wykonana roku 2021, kiedy był konkurs ofert na kolejne 5 lat. Jesteśmy teraz w drugim roku kolejnego 5-letniego okresu działania schroniska, stąd też gminy nie przekazują nam tego w formie dotacji jako takich konkursowych. Wyjątkiem jest gmina wiejska Świdnica, z którą też współpracujemy, i jest to w tym roku kwota 90.000 zł. Zwierząt- bezdomnych psów jest to też ok. 90, zależnie od roku- tych przyjętych/odebranych od właścicieli i interwencji z nimi związanych. Każda inna gmina otrzymuje od nas fakturę za wykonaną usługę. Nie jest w stanie stwierdzić, tak jak dotacja jest wypłacana z góry bądź w transzach. W przypadku innych gmin ta działalność odpłatna jest zależna też od naszych możliwości, tak te umowy stanowią. Są często też określane nawet liczby tych zwierząt. Na dziś nasze schronisko ma podpisane umowy z około 20 gminami, z czego tak naprawdę 15 to są małe gminy wiejskie, które przekazują w ciągu roku po kilka psów bowiem zostały one zmienione z uwagi na nowe rozporządzenie.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że do momentu uruchomienia naszego własnego schroniska Gmina Miasto Świdnica na podstawie ustawy o ochronie zwierząt i wynikającego z tego obowiązku dla samorządów lokalnych (bo każdy samorząd gminny ma taki obowiązek) również miała podpisane umowy z różnymi innymi schroniskami. Przypomniała, że myśmy się w ten sposób zabezpieczali przed brakiem miejsc w schroniskach, bo to było wówczas nagminne. Łączne koszty na początku lat 2000 wynosiły około 150.000 złotych rocznie. Ostatnia taka precyzyjna wartość, którą pan skarbnik odnalazł przed chwilą to jest rok 2014 i wówczas zapłaciliśmy za takie usługi 166.000 złotych. Biorąc pod uwagę inflację sądzi, że dzisiaj byłoby to ok. 350 000 zł, czyli ta kwota, którą zaproponowała fundacja w konkursie jest dla nas kwotą dość korzystną bowiem niższą niż wtedy gdybyśmy korzystali z takich właśnie otwartych umów. Wówczas rozliczanie dotyczyło poszczególnych zwierząt dostarczanych do schronisk. Teraz mamy ryczałt, stąd takie otwarte umowy obowiązują inne gminy i faktura zależy od tego czy przyjęto jedno zwierzę, dwa czy piętnaście. Różna jest skala tego problemu i ona wcale nie wynika z ilości mieszkańców, bardziej z charakteru gminy. My widzimy, że gmina wiejska Świdnica gdzie jest dużo gospodarstw rolnych, gdzie jest dużo zwierząt, które w różnym stanie się znajdują, generują więcej problemów w takim statystycznym przeliczeniu na mieszkańców niż gminy miejskie gdzie jednak kultura opieki nad zwierzętami jest zupełnie inna. Stąd też od początku szukaliśmy takiej formuły (ona jak widać się sprawdza, bowiem to jest 6 lat działalności fundacji, a koszty po naszej stronie nie rosną dramatycznie i są niższe niż inflacja) aby pozwolić realizować ją operatorowi (myśmy nie wiedzieli, że to będzie Fundacja Mam pomysł). Ten schemat umowy był wypracowany przez Wydział Infrastruktury, którym kieruje pan dyrektor Gleba. Szukaliśmy takiej formuły, aby koszty po naszej stronie były zminimalizowane, z taką opcją, że operator może świadczyć usługi dla innych gmin i w ten sposób gromadzić środki na dodatkowe wydatki, które nie są małe. Przypomniała, że tak jak wszystkich również fundację dotyka koszt utrzymania pomieszczeń, energii elektrycznej, ciepła. Część pomieszczeń jest ogrzewana. Bardzo się cieszy, że tak intensywna praca

fundacji, dodatkowe i bardzo szeroko prowadzone kampanie społeczne dają też takie efekty finansowe. O innych aspektach będzie chciała powiedzieć na zakończenie dyskusji.

Radny Marcin Paluszek - zapytał czy dobrze zrozumiał, że łączne wpływy z jednostek samorządu terytorialnego w roku 2022 to było 970 000 zł dla schroniska w tym 1/4 to 230 000 zł z gminy miejskiej, 90 000 zł z gminy wiejskiej?

Pani Adrianna Kaszuba- Fundacja *Mam pomysł* - struktura wygląda następująco: wkład własny jest i działalnością odpłatną i darowiznami i 1% podatku. W ubiegłym roku łączna kwota zadania to 970 000 zł minus 250 000 zł więc zostaje 720 000 zł do zapewnienia wkładu własnego. W zeszłym roku udało się dzięki 1% podatku pozyskać na działalność ok. 186 000 zł (dokładne rozliczenie będzie przygotowywane, jest na etapie bilansu). Dodatkowo taka działalność odpłatna dla gmin to miało być w prognozie około 500 000 zł ze względu na niestabilność darczyńców, bo tak naprawdę jeśli decydujemy się na rezygnowanie z jakiegoś wydatku to wspieranie, jak to nazywa, jest naszym dobrem luksusowym, stąd też muszą mieć taką poduszkę finansową, co nie oznacza, że powie, że dojdzie do sytuacji, że powie, że nie ma miejsca dla zwierząt ze Świdnicy. Świdnica była, jest i będzie naszym pierwotnym miejscem działania, pracy. Jesteśmy też zobowiązani do tego z racji podpisanej umowy z miastem.

Radny Marcin Paluszek - podziękował pani prezes za wyjaśnienia, teraz jest dla niego wszystko jasne. Poprosił, aby pani prezes wybaczyła tą jego dociekliwość, ale jako osoba z branży finansowej zazwyczaj takie kwestie bardzo go interesują. Dodał, że w listopadzie miał okazję spędzić cały dzień na pracy wolontariackiej w schronisku, które zakończyło się adopcją psa. Powiedział, że chciałby serdecznie podziękować bowiem widział na własne oczy jak wspaniale pani prezes i cała ekipa prowadzą schronisko i jest pod ogromnym wrażeniem.

Radny Wiesław Żurek - powiedział, że nie będzie skupiał się na kwestiach finansowych ani drażył kwestii politycznych, ale kiedy radni ok. 8 lat temu podejmowali pierwsze decyzje za prezydentury Wojciecha Murdzka to już wówczas były opinie i bardzo pozytywnie do tego podeszliśmy jako radni, że zdecydowaliśmy się, aby takie miejsce w Świdnicy powstało. Następna rada podjęła dalej kolejne czynności, aby w Świdnicy wybudowane zostało takie miejsce i problem bezdomności zwierząt (kotów, psów) zniknął. Kto pamięta tamte czasy jeszcze kilkanaście lat temu to naprawdę ulice naszego miasta pełne były wałęsających się psów, kotów. Teraz tego nie ma. Nie ma dlatego, że podjęliśmy wówczas taką, a nie inną decyzję. Powiedział, że często bywa w schronisku i również widzi wielkie zaangażowanie pracowników w to co robią, ale też dostrzega też pewne rzeczy o których pani prezes zapewne niełatwo mówić, a które należałoby poprawić m.in. jeśli chodzi o infrastrukturę, szczególnie drogi dojazdowej. Zdaje sobie sprawę, że nie mamy pieniędzy, jest bardzo ciężko. Powiedział, że cieszy się, że została wybrana taka forma zarządzania schroniskiem. Jego zdaniem formuła, która w tej chwili ma miejsce zdaje bardzo dobrze egzamin. Przekazał uznanie dla pani prezes, pracowników i wolontariuszy.

Radny Andrzej Ora - odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady odnośnie odczytywania symboli. Powiedział, że maryjna flaga ma 7 kolorów, natomiast flaga tęcza LGBT ma kolorów sześć. Poprosił nie utożsamiać jednej flagi z drugą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - jeszcze raz powtórzył, że chodzi o idealizację i poprosił, aby radni skupili się na tym do czego zostali powołani.

Wiceprzewodnicząca Rady Joanna Gadzińska - podziękowała pani prezes za to co robi i za to, że otacza się fantastycznymi młodymi ludźmi, którzy są kreatywni, twórczy i dzięki temu nie tylko o Świdnicy jako mieście, ale o Świdnicy, które ma taką placówkę i tylu podopiecznych słyhać w całym kraju. Powiedziała, że też niejednokrotnie była w schronisku i wspiera. Ma

tą fantastyczną koszulkę i breloczek do kluczy również, które zakupiła i to jest też to wsparcie, które przekazujemy na rzecz schroniska. Liczy, że dalej będą robić tak mocne, kreatywne rzeczy i będą dbać o zwierzaki, że będzie ich widać bo dzięki temu ludzie otwierają więcej serca. Kampania z plakatami jest dla niej wzruszająca i widoczna. Podziękowała za dotychczasową pracę i powiedziała, że liczy na więcej.

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - czy schronisko świadczy usługi albo pośredniczy w sytuacji kiedy komuś zdechnie zwierze, w jego odebraniu i utylizacji? Czy w takiej sprawie też można się do schroniska zgłaszać i ile to kosztuje?

Pani Adrianna Kaszuba- Fundacja *Mam pomysł* - odnośnie kosztów trudno jest jej się teraz odnieść bo zazwyczaj pośredniczyli, kierowali osoby co mogą zrobić. Formalnie jako fundacja jeszcze takiej możliwości nie ma odnośnie działalności utylizacyjnej bowiem jest to formą działalności gospodarczej, a fundacja prowadzi działalność wyłącznie odpłatną. Niemniej jednak fundacja stara się i myśli, że uda się wypracować rozwiązanie ponieważ ten problem był niejednokrotnie zgłaszany. Powiedziała, że dzisiaj może zadeklarować, że podjęte zostaną stosowne działania.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że kiedy oddawane było schronisko do użytku przyznała, że mieliśmy wiele obaw ponieważ było to zupełnie nowa dla Świdnicy działalność. Nie wiedzieliśmy jak to się sprawdzi tym bardziej że sfera ochrony praw zwierząt, opieki nad zwierzętami jest sferą bardzo wrażliwą i tutaj, tak jak słusznie podkreślił pan radny, wymagająca dużo empatii. Oczywiście nie jak w stosunku do człowieka ale w stosunku jak do istoty żywej, która o tyle ma problem, że nie potrafi się z nami komunikować w taki sposób abyśmy wiedzieli co się z danym zwierzęciem stało, co się dzieje, co mu doskwiera, dlaczego cierpi. Wybór fundacji uważa za najlepszy jaki mógł się nam zdarzyć. Pierwsze 5 lat pokazało, że osoby te bardzo dobrze wiedzą jak zajmować się zwierzętami, jak opiekować się zwierzęciem w potrzebie. Przypomniała, że nasze schronisko jest ewenementem na skale Polski ponieważ jako jedni z nielicznych uruchomiliśmy równoległe funkcjonujący gabinet weterynaryjny, w niemal pełnym zakresie jeśli chodzi o podstawowe potrzeby bo oczywiście skomplikowana chirurgia czy neurochirurgia (bowiem takie zabiegi też się zwierzęta wykonuje) wymagają leczenia w innych ośrodkach. W tym podstawowym zakresie ten gabinet weterynaryjny, który został utworzony w pełni zaspokaja wszystkie potrzeby. To jest fantastyczne, że on mieści się w tym samym obiekcie bo zwierzęta obłożnie chore, długotrwale chore wymagające nieraz wielomiesięcznego leczenia nie muszą być przewożone. To ma znaczenie dla zwierzęcia, które jest wrażliwą istotą, ale to ma też znaczenie w ujęciu finansowym bo nie potrzebujemy wtedy organizacji kosztownego transportu. Prócz tego, że fundacja w sposób wzorcowy od samego początku objęła opieką nasze porzucone, zagubione zwierzęta to widzimy także bardzo duży progres jeśli chodzi o rozszerzanie usług, bardziej skomplikowane zabiegi medyczne dotyczące zwierząt, podejmowanie się trudnych nieraz przypadków przyjmowania pod opiekę schroniska zwierząt odbieranych właścicielom, zwierząt skatowanych, zagłodzonych, które wydawałoby się skazane są na śmierć, ale często dzięki bardzo profesjonalnej pomocy weterynaryjnej są ratowane. Oczywiście nie zawsze się to udaje, nieraz stan zwierzęcia jest taki, iż nic nie można zrobić.

Myśmy mieli przez długie lata problemy ze zwierzętami innymi niż koty i psy, tymi zwierzętami, które gdzieś na terenie miasta ulegały wypadkom, czy są chore, zbłąkane, zwierzęta leśne. Rozszerzenie działalności i objęcie opieką również i takich zwierząt jest bardzo cenne. To rozwiązało nam bardzo dużo problemów.

Powiedziała, że jeszcze raz chciałaby bardzo mocno podkreślić pragmatyzm jeśli chodzi o gospodarkę finansową bo dzięki temu oszczędzamy nasze pieniądze i możemy je przeznaczyć na inne cele.

Dodała, że droga dojazdowa do schroniska, o której wspominał pan radny, jest utrzymywana na tyle, na ile nas stać, w stanie przejezdności. Cały ten obszar będzie podlegał kolejnej

bardzo dużej inwestycji. Myśmy jakiś czas temu zastanawiali się czy wykonać ją w jakimś trwalszym podłożu, ale w planie jest to droga prowadząca do działek inwestycyjnych w związku z tym jeśli dzisiaj wykonalibyśmy prace to one by po prostu zostały zmarnowane. Ma nadzieję, że w ciągu najbliższych lat uda się wykonać tą inwestycję całościowo i wtedy stan drogi ulegnie radykalnej poprawie.

Powiedziała, że radni PiS-u i radni Wspólnoty Samorządowej nigdy nie głosowali za przyznaniem jakiegokolwiek dotacji schronisku bo konsekwentnie od lat głosują przeciwko budżetowi miasta. Pan radny Lewandowski, który zaczął ten wątek, ostatnio na Kraszowicach rozklejał kartki jak to dzięki "ich zasługą..." a to nie dzięki "ich zasługą" a "naszych". Powiedziała, że ich zasług nie widzi żadnych. Ich konsekwencja w negowaniu rozwiązań dobrych dla miasta, takich jak budowa schroniska czy budowa dróg jest konsekwentna od lat 8. Poprosił, aby nie przypisywać sobie zasług, które po ich stronie nie leżą.

Zwróciła się do radnego Lewandowskiego i powiedziała: "mam dla pana prezent w postaci breloczka, ja ten prezent zostawię u pana przewodniczącego. Nie będę go panu wręczać, bo nie wiem, co by pan z tym zrobił, może rzucił, może rzucił we mnie. Wie pan, boję się trochę pana. No myślałam, że radny, wykształcony, inteligentny człowiek potrafi tych kilka słów po angielsku zrozumieć, bo ten breloczek, który mam przed sobą ma napis sweet cat, czyli słodki kotek i tu jest pięć łapek. Ja nigdzie tu gwiazdek nie widzę, ani z jednej, ani z drugiej strony. Drugi breloczek w wersji dla psiarzy mówił o szczęśliwym piesku, czyli happy dog. Ja tego słodkiego kotka u pana przewodniczącego zostawię, jeśli będzie miał pan ochotę na pamiątkę dzisiejszej sesji, myślę, że z pozdrowieniami od pani prezes, zachować, to zostawiam panu przewodniczącemu".

Radna Violetta Wiercińska - pogratulowała pani prezes zarządzania schroniskiem i całej ekipie pracującej w schronisku. Powiedziała, że chciałyby zwrócić uwagę na aspekt dodatkowy działalności schroniska, tj. aspekt edukacyjny. Bardzo się cieszy, że oprócz opieki nad zwierzętami, zapobieganiu bezdomności zwierząt schronisko przyczynia się do edukowania młodzieży i dzieci w tym zakresie, aby los zwierząt był znacznie lepszy niż do tej pory. Wyjście do przedszkoli, do szkół jest bardzo ważnym elementem i to, że idziecie tam ze zwierzętami (psami) uwrażliwia dzieci. Ma dużo sygnałów zwrotnych, że jest to skuteczne i często później dzieci chodzą razem z rodzicami na spacer z psami. Podziękowała za to i poprosiła o dalszą realizację zadań edukacyjnych.

Radny Krzysztof Lewandowski - pani prezydent, ludzi myślących inaczej nie należy się obawiać, naprawdę mamy w stosunku do pani dużo empatii i zrozumienia i tego samego oczekujemy z pani strony. Nigdy byśmy pani krzywdy nie zrobili.

Zapytał, a propos głosowania dlaczego nie pamiętacie, że na poprzedniej sesji cały klub głosował za poprawką do budżetu. Jeśli są rzeczy ważne i istotne to my to głosujemy i dziś też mamy 250.000 zł na te zwierzęta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - przypomniał, że to już zostało dane w budżecie za którym państwo nie głosowali.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin - w związku z tym, że rozmowa zesłała już całkowicie na tematy polityczne wniósł o zamknięcie listy mówców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - odpowiedział, że nie ma już chętnych do zabrania głosu.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr L/2:

w głosowaniu: za - 23, przeciw - 0, wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 10)

projekt uchwały nr L/2 został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - podziękował radnym za przyjęcie projektu uchwały, a pani prezes i wszystkim pracownikom schroniska, w imieniu wszystkich radnych podziękować za pracę.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Ad 5.3.

Projekt uchwały nr L/3 w sprawie zmiany budżetu wraz z autopoprawką przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 12, 12a).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Marcin Paluszek - zapytał o kwotę 600.000 zł, którą przenosimy z działu transport do działu związanego z mieszkaniami. Czy kwotę tą przeznaczamy na budowę windy w nowobudowanych budynkach przy ulicy Leśnej w związku z tym, że otrzymaliśmy 600.000 zł zwiększoną dotacją od Województwa Dolnośląskiego?

Skarbnik Miasta Kacper Siwek - odpowiedział, że mamy tutaj większe dofinansowanie do realizacji projektu na Niepodległości w związku z tym te środki mogą być uwolnione i przekazane na ten cel. Z jakich powodów winda jest realizowana to z pewnością chętnie odpowie pani prezydent.

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska - budujemy windę bowiem zgodnie z wymogami ministerstwa jeśli budynek komunalny, który w tej chwili kończymy realizować, będzie wyposażony w windę to mamy prawo do ubiegania się o umorzenie znacznej kwoty. W tej chwili nie odpowie dokładnie, ale jest to kwota przekraczająca kilkakrotnie wartość tej windy, mówiąc kolokwialnie "robimy na tym dobry interes". Umożliwi nam to złożenie wniosku o umorzenie środków pozyskanych z BGK-u na budowę budynku komunalnego i w rachunku ekonomicznym wychodzi to dla miasta bardzo korzystnie. W związku z tym warto dzisiaj zainwestować, aby złożyć ten wniosek i ubiegać się o taki zwrot.

Radny Marcin Paluszek - kontynuując powiedział, że rozumie, że teraz te 600.000 zł trafi teraz na dział związany z realizacją tego zadania inwestycyjnego, my wybudujemy windę, wystąpimy o zwrot środków, a później te 600.000 zł będziemy mogli rozdysponować w inny sposób?

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska - odpowiedziała, że wystąpimy o umorzenie pożyczki przez BGK. Pieniądze faktycznie do nas nie wpłyną, będziemy mogli ich mniej zwrócić.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr L/3:

w głosowaniu: za - 15, przeciw - 0, wstrzymało się - 8,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 13)

projekt uchwały nr L/3 wraz z autopoprawką został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Ad 5.4.

Projekt uchwały nr L/4 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 15).

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Wiceprzewodniczący Rady Rafał Fasuga - odniósł się do wypowiedzi radnego Krzysztofa Lewandowskiego, który powiedział, że głosują za ważnymi sprawami jeśli są w budżecie. W tym budżecie mamy pół miliona na pomoc dla dzieci z Ukrainy, 350.000 zł przekazanych przez rząd na dodatek węglowy, 102.000 zł na dodatek energetyczny co stanowi 90% zmian w dzisiejszym budżecie, a państwo się wstrzymujecie. To jest właśnie pokazanie państwa obłudy, ignorancji i tego co dzieje się w mieście. Powiedział, że wstyd, że pan radny przed chwilą takie rzeczy mówił.

Radny Krzysztof Lewandowski - odpowiedział, że czasami nie bycie przeciw to tak jak bycie za.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr L/4:

w głosowaniu: za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 8,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 16)

projekt uchwały nr L/4 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

Ad 6. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 27.01.2023 r.

Prezydent Miasta Beata Moskał-Słaniewska - przedstawiła sprawozdanie z działalności po 27.01.2023 r. (zał. nr 18)

W załączeniu:

- sprawozdanie ze stanu i struktury bezrobocia w mieście Świdnica- zał. nr 18 a.
- informacja dot. wydanych zarządzeń Prezydenta Miasta- zał. nr 18b
- wykaz postępowań podprogowych o wartości od 85 000 do 130 000 zł, zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień podprogowych o wartości do 130 000 zł netto, *(sporządzony od dnia 26.01.2023 r. do dnia 01.03.2023 r.)* zał. nr 18c
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami *(sporządzony od dnia 26.01.2023 r. do dnia 01.03.2023 r.)*- zał. nr 18d

- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych (sporządzony od dnia 26.01.2023 r. do dnia 01.03.2023 r.)- zał. nr 18e

W sprawie sprawozdania zabrali głos:

Radny Wiesław Żurek - na końcu sprawozdania jest tabela dotycząca sprzedaży mienia. Niepokoi fakt tak małej podaży oraz skuteczność przetargów (tylko jeden przetarg był skuteczny). Ma to bez wątpienia wpływ na nasze finanse, na wykonanie planu. Jaka jest tego przyczyna? Bo być może są partiami przygotowywane nieruchomości do sprzedaży i gdzieś tam później się pojawiają? Poprosił o parę słów wyjaśnień.

Dyrektor Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich Joanna Salus-Komorowska - odpowiedziała, że do jej wydziału trafiają zlecenia na sprzedaż. Nie decyduje o tym jaka ilość mieszkań jest akurat skierowana do sprzedaży. Jedno co potwierdza się już od dłuższego czasu to to, że co najmniej od pół roku spada zainteresowanie potencjalnych nabywców kupnem mieszkań komunalnych. Nie ma chętnych. My obserwujemy brak zainteresowania zanim dojdzie do takiej ewentualnej sprzedaży bo po prostu nie ma wpłacanych wadiumów. Skoro nie ma wpłacanych wadiumów może wyciągnąć wniosek taki, że jest brak zainteresowania mieszkaniami. To jest sytuacja, która rozpoczęła się późnym latem ubiegłego roku. To nie jest ten rok, to już jest proces.

Radny Wiesław Żurek - podziękował za wyjaśnienia. Stwierdził, że jest to trochę niepokojące.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - spadek zainteresowania mieszkaniami nie wynika z tego, że jest mniejsze zainteresowanie mieszkaniami, albo że jest mniej ludzi, którzy chcieliby je kupić, tylko jest mniej ludzi, którzy mają dostęp do kredytów i chcą wziąć na siebie ryzyko takiego kredytu. Wynika to z ogólnej sytuacji w kraju, rozchwiania finansów publicznych, rozchwiania systemu bankowego. Bardzo wysokie stopy procentowe wpływają na to, że wiele osób, które jeszcze rok temu, półtora, miały zdolność kredytową dziś tej zdolności nie mają lub też nie chcą ponosić ryzyka niewiadomego. Przez te lata kiedy sprzedawaliśmy najwięcej mienia, działek budowlanych, mieszkań kredyty były dostępne i może nie tanie, ale o umiarkowanych kosztach. Każdy wiedział ile pożyczka i ile będzie musiał oddać. Dzisiaj docierają do nas hiobowe wieści o ludziach, którzy wpadają w pułapkę niemożności spłaty kredytu, pożera im to całą wypłatę i często stoją przed perspektywą pozbycia się tej nieruchomości, sprzedania jej po to, aby uratować się przed najgorszym, tj. przed bankrutem. To też dotyczy mieszkańców Świdnicy. Tak wygląda sprawa jeśli chodzi o zainteresowanie kupujących. My będziemy oczywiście przygotowywać kolejne elementy naszego mienia, ale poczekamy trochę na stabilizację bo nie chcielibyśmy tego robić za zbyt niskie pieniądze. Rynek developerski też przeżywa swoje trudne chwile. Powiedziała, że jest w stałym kontakcie z developerami i prosi ich też o informacje. Część z nich niektóre inwestycje wstrzymała, ale nie zaprzestaje działalności. Sygnalizują, że dziś nie, ale za jakiś czas jeśli będą takie możliwości chętnie staną do przetargów na przetarg działek pod budownictwo wielomieszkanie. My oczywiście będziemy takie postępowania przygotowywać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - pisał interpelacje ws. dziury przy ulicy Różanej. Podejmujemy duży trud w kwestii modernizacji podwórek w centrum Świdnicy, wydajemy na to bardzo dużo pieniędzy i mamy kilka obiektów, które straszą i wymagają abyśmy tutaj na sesji kilka rzeczy się dowiedzieli. Są to budynki przy ul. Różanej po dawnej szkole oraz dawny młyn. Poprosił panią prezydent o więcej informacji o tych trzech budynkach, które straszą w Świdnicy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała, że zacznie od takiej ogólnej uwagi

odnośnie zabytków. Otóż w 2014 roku Pan Prezydent Bronisław Komorowski podjął inicjatywę ustawodawczą, która zmienić miała w dobry sposób z naszego punktu widzenia ustawę o ochronie zabytków. Ponieważ wtedy jeszcze w pałacu prezydenckim odbywały się w sposób regularny spotkania z samorządowcami prezydent traktował nas jako partnerów przy różnych dyskusjach i konsultacjach. Z panią Barbarą Sawicką uczestniczyliśmy w takim właśnie spotkaniu i jedną ze zmian proponowanych wówczas było uproszczenie procesu wywłaszczenia w odniesieniu do budynku zabytkowego m.in. przez samorząd, czyli w momencie kiedy widzieliśmy, że ktoś w sposób taki już skrajnie zaniedbuje stan swojej nieruchomości zabytkowej mogliśmy przystąpić do procesu wywłaszczenia właśnie z tego względu. Przypomniała, że można to robić, ale w stosunku tylko do tych co posiadają zaległości podatkowe. To ułatwiłoby zajęcie się de facto porzuconymi zabytkami. Niestety przyszedł inny prezydent, który nie czuł się zobowiązany, aby dobre idee kontynuować, dobre pomysły realizować. Cała sprawa upadła. Mamy to co mamy. Nasza moc sprawcza jako samorządu gminnego jest niewielka. Ona dotyczy tylko możliwości zgłoszenia takich spraw do nadzoru budowlanego i znów nadzór budowlany może jedynie wezwać takiego delikwenta do zabezpieczenia nieruchomości, tak aby nie zagrażała ona zdrowiu i życiu mieszkańców. Może na takiego właściciela nałożyć karę. I w zasadzie tu kończy się moc sprawcza. Z tych względów mamy młyn, budynek przy ul. Różanej. W sprawie budynku przy ul. Różanej przeprowadziliśmy spotkanie, którego koordynującym był dyrektor Gleba. Przylega on bezpośrednio do chodnika i jezdni. Istniało takie zagrożenie, że my będziemy musieli zamknąć ulicę Różaną ze względu na zaniedbania właściciela. Właściciel zjawił się na spotkanie, obiecał, że podejmie prace projektowe i remontowe. Skończyło się na zawieszeniu siatek i zabezpieczeniu. Na tym koniec. Nic więcej nie możemy zrobić. W przypadku budynku młyna, przekazała dokumenty z nadzoru budowlanego i z tego co pamięta jesteśmy zobowiązani wyłączyć z ruchu część pasów drogowych i chodników przylegających bezpośrednio do budynku. Poprosiła o wyjaśnienia dyrektora Glebę.

Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba - odpowiedział, że chodzi o ulicę Garbarską. Inspektor nadzoru budowlanego powiadomił Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei (bo to jest zarządca Placu Wolności) o konieczności wyłączenia parkingu na froncie młyna.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - nie dość, że moc sprawcza nasza jest żadna to jeszcze konsekwencje ponosimy takich zaniedbań. Jest to skandaliczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - czy my możemy właściciela takiej nieruchomości obciążyć kosztami, że zamknęliśmy drogę? Cierpią na tym nasi mieszkańcy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - odpowiedziała, że nie możemy. Musimy wykonać zalecenia/polecenia nadzoru.

Oдноśnie dziury na ul. Różanej powiedziała, że tak jak wiadomo jesteśmy w sporze z właścicielem Zaułka Świętokrzyskiego. W roku 2020 sąd najwyższy przyjął nasz wniosek o kasację wyroku, który pozbawił nas możliwości egzekwowania kar wynikających z umowy zawartej kilka lat wcześniej przez ówczesnego- chyba tam były podpisy Ireneusza Pałaca, które nakładały na właściciela kary umowne za niezrealizowanie w terminie inwestycji. Przypomniała, że sąd w Legnicy uznał, iż te zapisy są tak wielką karą dla przedsiębiorcy, że zwolnił go całkowicie z konieczności zapłaty i tym samym odebrał nam jakkolwiek regres w stosunku do niego, aby wymusić realizację inwestycji. Przypomniała, że prezydent Murdzek na realizację tej inwestycji sprzedał teren bezprzetargowo, rezygnując w odniesieniu do tego głównego terenu z prawa pierwokupu, co dzisiaj też się mści na mieście bo nie możemy tego terenu odzyskać. Sprawa jest w sądzie najwyższym. Czekamy na posiedzenie. Jest to też dowód na to jak działają polskie sądy zreformowane przez PiS. Dwa i pół roku czekania na sprawę, która z punktu widzenia proceduralnego wydaje się jednak dość prostą. Tam naprawdę nie ma bardzo skomplikowanych umów, bardzo skomplikowanych transakcji.

Jest kilka dokumentów źródłowych i wydawałoby się, że specjaliści z sądu najwyższego są w stanie wydać postanowienie w ciągu pół roku, a mija 2,5 roku.

Myśmy nie czekając na decyzję sądu najwyższego wnieśli sprawę o unieważnienie umowy w całości ponieważ uznaliśmy, że nikt odpowiedzialny ze strony samorządu nie zawarłby umowy pozbawionej zapisów dotyczących kar. Sprawa się toczy, zostały przesłuchane strony. Na czas rozstrzygnięcia przez sąd najwyższy tej pierwszej sprawy, bo to byłby wyrok najdalej idący, Sąd Rejonowy w Świdnicy zawiesił sprawę i czeka na to rozstrzygnięcie w sądzie najwyższym. Również z powództwa z drugiej strony toczy się sprawa analogiczna, czyli oni chcą też unieważnienia umowy i przede wszystkim zwolnienia hipoteki co otworzyłoby spółce możliwość sprzedaży tego terenu. To skomplikowałoby o tyle sytuację, że straciliby podmiot sporu ponieważ jej zdaniem spółka zostałaby rozwiązana. Spółka nie prowadzi dzisiaj żadnej działalności na terenie Polski. Tak to dziś wygląda. Być może coś się w najbliższym czasie wydarzy. My nie mamy prawa upominać sądu co do terminowości działań. Nie ma tutaj też żadnych uregulowań. Sąd może sobie jeszcze wiele miesięcy tą sprawę odkładać i nie podjąć decyzji, co nam wiąże ręce i powoduje, że w środku miasta mamy to co mamy.

Ad 7. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.

Interpelacje odczytali oraz złożyli zapytania radni:

- Jan Dziecielski..... (zał. nr 19)
- Magdalena Rumiancew-Wróblewska - powiedziała, że jest w kontakcie z dyrektorem Glebą odnośnie oświetlenia na ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Na bieżąco dbają o to, aby wszystkie lampy świeciły. Natomiast jeszcze jest cały czas problem z lampą przy posesji nr 12. Poprosiła pana dyrektora, aby mieć to na uwadze..... (zał. nr 20)
- Zofia Skowrońska-Wiśniewska..... (zał. nr 21)
- Andrzej Ora..... (zał. nr 22)
- Marcin Paluszek - czy mamy w tym roku plany związane z przywróceniem Dni Świdnicy?..... (zał. nr 23-24)
- Władysław Wołosz - podziękował dyrektorowi Glebie za szybkie działanie w celu naprawy zapadniętego chodnika. Było zgłoszenie, zabezpieczenie i na następny dzień firma wyrównała chodnik. Tak się powinno działać. (zał. nr 25-26)
- Krzysztof Grudziński (zał. nr 27-28)
- Ryszard Makowski - zadał dwa pytania:
 - 1) na jakim etapie jesteśmy ze sprawą przeniesienia urzędu pracy w Wałbrzychu do Świdnicy po dawnej Szkole Podstawowej nr 105?
 - 2) pisał interpelację ws. przejścia dla pieszych na ul. Łokietka i ul. Niemcewicza. Najpierw pytał pana dyrektora Glebę ile może takie przejście kosztować i mówił od 12-13 tysięcy, ale dostał odpowiedź, że od 200.000 do 300.000 zł. Zapytał czy to nie jest pomyłka?..... (zał. nr)
- Lech Bokszczanin - zapytał czy można byłoby się dowiedzieć ile by kosztowało zakupienie oprogramowania dla naszej komunikacji miejskiej, aby można było włączyć Świdnicę do rozkładów, które są oferowane przez aplikację Google maps. W większych miastach jest bardzo fajna możliwość, aby wpisać miejsce z punktu A do punktu B i aplikacja prowadzi na który przystanek podejść i podaje godzinę o której przyjedzie autobus, a jak jest potrzeba żeby się przesiąść to pokazuje gdzie i kiedy. Zdaje sobie sprawę z tego, że koszt może być spory, ale chciałby go poznać i być może uda się to wprowadzić w przyszłości,
- Zofia Skowrońska-Wiśniewska - poruszyła dwa tematy:

1) w trakcie posiedzenia Komisji Oświaty wyszła sprawa szkoły Caritas przy ul. Kraszowickiej, która wystąpiła do pani prezydent z prośbą o sprzedaż w 100% bez żadnej bonifikaty budynku szkoły przy ul. Kraszowickiej. Odpowiedź pani prezydent jest negatywna. Szkoła chciała występować o dodatkowe środki na rozbudowę sali gimnastycznej i szkoły. Przy braku własności utrudnia to, aby ta szkoła się rozbudowała. Jak wiadomo Caritas uratował tą szkołę bo właściwie była to jedyna placówka kulturalna w Kraszowicach, nie licząc biblioteki, która istniała nie przy ul. Malinowej, ale przy ul. Kraszowickiej. Jakie są przesłanki, że pani prezydent nawet przy braku bonifikaty wyraziła negatywną opinię(zał. nr 29)

2) w trakcie Komisji Oświaty dowiedzieliśmy się, że biblioteka miejska przekazuje za wynajem sal TBS-owi 120.000 zł plus takie środki przekazuje też klub seniora. Jak funkcjonuje przekazywanie takich pieniędzy? Czy my aportem wnosząc grunty miejskie nie zabezpieczyliśmy się, aby nie płacić za wynajem pomieszczeń? Czy środki te są zabezpieczone w budżecie biblioteki, MOPS-u?..... (zał. nr 30)

- Rafał Fasuga - mieszkańcy zgłaszają, że przy przychodni MEDYK pojawiły się słupki i jest problem z parkowaniem samochodów. Czy wiadomo dlaczego te słupki się pojawiły i nagle miejsca do parkowania zniknęły?

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - w odpowiedzi na niektóre interpelacje odpowiedziała:

- zmiany w rozkładzie jazdy autobusów - powiedziała, że do niej też takie sygnały docierają. Podkreśliła, że zmiany w rozkładach jazdy się pojawiają ponieważ my chcemy zoptymalizować koszty. Poprosiła prezesa MPK o podanie ile miasto zapłaciło więcej za paliwo.

Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego "Świdnica" Sp. z o.o. Tomasz Kurzawa - powiedział, że koszty były większe o 1 milion 200 tysięcy złotych.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - kontynuując swoją wypowiedź powtórzyła, w ślad za wypowiedzią prezesa MPK, że o 1 milion 200 tysięcy złotych były zwiększone nieplanowane koszty MPK, które trzeba było uwzględnić w działalności spółki, a które wynikały z nieuzasadnionego w naszej opinii wzrostu cen paliw na bazie których funkcjonuje MPK. Dodała jeszcze, że ostatnio doszło do zawieruchy na linii miasto-jednostki a publiczne spółki energetyczne. Dostaliśmy rachunki, które nie uwzględniały kwot rządowych obiecanych nam przez pana premiera. Na szczęście udało się skutecznie złożyć reklamację od tych rachunków. Te rachunki, które spłynęły spowodowałyby, że pan prezes odstawiłby na bok autobusy elektryczne bo korzystanie z nich stałoby się zupełnie nieuzasadnione i nieekonomiczne, a my w urzędzie chyba byśmy wprowadzili pracę zdalną bowiem rachunek za energię jaki do nas trafił za styczeń 2023 wynosił 57 tysięcy złotych. w dwóch budynkach. Reklamacja została złożona od razu. Ona została załatwiona pozytywnie. Sam fakt jednak, że ktoś w sposób zupełnie nieodpowiedzialny takie faktury do jednostek wysyła świadczy o tym jak funkcjonują spółki energetyczne i gdzie mają zdanie premiera kraju.

Rynek 39/40 faktury za normalnych czasów wynosiły 1000 złotych, a faktura za styczeń 2023 to 12.000 zł. To również dotknęło MPK. 1 milion 200 tysięcy zł powoduje, że musimy bardzo bacznie przyglądać się kursom autobusów. One też oczywiście są badane pod kątem napełnienia autobusów przez pasażerów. W pierwszym czytaniu uwagi, które do niej docierają oraz te, które przekazuje pan przewodniczący uważa, że są słuszne i na pewno będziemy je weryfikować. Priorytetem jest dla nas zapewnienie dojazdu do szkoły i pracy. Poprosiła radnych, jeśli mają jakiegokolwiek uwagi odnośnie rozkładu jazdy o precyzyjne podanie o który kurs chodzi, jaką linię i co to powoduje, gdzie jest ta trudność którą powinniśmy uwzględnić. Pan dyrektor Kwiatkowski wszystkie pisma otrzymał i będzie z panem prezesem analizował. Chcemy żeby to przede wszystkim służyło mieszkańcom więc będzie na pewno weryfikacja,

- remonty cząstkowe (dot. interpelacji radnej Magdaleny Rumiancew-Wróblewskiej) - my

jeszcze nie robimy żadnych remontów cząstkowych. To co radni widzą to rzeczy robione na naszą prośbę przez Świdnickie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów, które w sposób zastępczy najgorsze dziury zakleja tzw. masą na zimno. To jest prowizoryczne rozwiązanie, które ma zabezpieczyć ubytki, które mogą zagrażać bezpieczeństwu pasażerów i stanowi technicznemu pojazdom. Mniej szkodliwe jest podskoczyć na tej masie niż wskoczyć w dziurę, urwać koło czy zniszczyć zawieszenie. Postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy remontów cząstkowych trwa. Przypomniała, że nikt w tej chwili nie wykonuje mas bitumicznych bowiem są za niskie temperatury. Ten proces zacznie się za kilka dni i pokryje się to mniej więcej z terminem rozstrzygnięcia postępowania. Wtedy będziemy robić prawdziwe remonty cząstkowe, na tyle na ile wystarczy nam środków, a środków jest oczywiście mniej niż potrzeb.

Zwróciła się do radnych z prośbą, tj. jeśli chcą szybko i skutecznie zainterweniować, oczywiście nikt nie odmawia radnym prawa do pisana interpelacji tylko ona cały czas ma wątpliwość czy dziura jest interpelacją bowiem interpelacja jest postulatem dotyczącym strategicznych rozwiązań dla gminy. Dla niej jest to działanie operacyjne i operacyjnie podpowiada, że najszybszym jest kontakt z panią Wiesią Tetkowską, która codziennie z wyłonionym wykonawcą dokonuje przeglądu tego co dzieje się w mieście. Skuteczność wówczas jest bardzo szybka, dlatego że niektóre dziury są zabezpieczone z dnia na dzień. W przypadkach takich, które wymagają interwencji bo znajduje się to na wyjątkowo ruchliwej jezdni i ten ubytek jest wyjątkowo duży wykonawca odstępuje od planu ustalonego wcześniej tylko zajmuje się sprawami pilnymi poza kolejnością. Zachęciła radnych do kontaktu. Pani Wiesia dysponuje służbowym e-mailem. Można też zgłaszać się do Pana Markowskiego. Poprosiła radnych, aby wykorzystywali te kanały bo to jest najszybsza droga.

- sprawa firmy Eneris - powiedziała, że jak podejmie decyzję to radni się o niej dowiedzą, a podejmie ją biorąc pod uwagę wszystkie przesłanki jakie do niej trafiają. Wszystkie decyzje podejmuje zawsze zgodnie z prawem. Dzisiaj nie będzie wyrokować, czeka na komplet dokumentów. Powiedziała, że chce przypomnieć, kolejny raz, że Eneris jest spółką, która działa w tej chwili przy ulicy Kliczkowskiej legalnie w oparciu o decyzję podpisaną w roku 2013 przez Starostwo Powiatowe w Świdnicy. Radni Wspólnoty Samorządowej głosowali nad zmianami planu zagospodarowania przestrzennego w okresie kadencji Wojciecha Murdzka i Irenusza Pałaca pod nadzorem których takie plany były przygotowywane. To decyzja radnych wówczas spowodowała, że takie, a nie inne rozwiązania zostały tam zastosowane, czyli dalej podmioty działają tam legalnie. Co do tej konkretnej działalności, tak jak powiedziała, czeka na dokumenty i wtedy podejmie decyzję, jej zdaniem słuszną.

Powiedziała: "państwo siejecie niepotrzebną zupełnie wśród mieszkańców panikę". Ponieważ lubi sprawdzić wszystko sama, była kilka dni temu pod halą w której Eneris prowadzi tą rzekomo zabójczą działalność i są tam tłumy szczurów, które biegają po dzielnicy. Hala była prawie pusta. Tam stało kilka samochodów, nic się nie działo, żadnych zwałów śmieci, żadnego szczura też nie spotkała. Spotkała trzy osoby, które układały w tej hali jakieś pudła, robiły jakieś prace porządkowe. Na pewno nie zajmowały się sortowaniem odpadów niebezpiecznych i żadnych niebezpiecznych odpadów tam nie zauważyła.

Powiedziała, że będzie składany wniosek do naboru dróg samorządowych, który prawdopodobnie odbędzie się na przełomie kwietnia i maja. Chcemy tutaj zrobić dobry mariaż ze starostwem. Wyraziła nadzieję, że to się powiedzie bo to jest bardzo istotne. Starostwo będzie wnioskodawcą przebudowy ulicy Westerplatte i Bystrzyckiej i my równolegle chcemy złożyć nasz wniosek o budowę i rozbudowę dalszej części ulicy Kliczkowskiej, czyli od ronda istniejącego do ronda przyszłego. Będziemy się przebijać przez ten teren przemysłowy i przebieg projektowanej drogi przebiega dokładnie pod halą Enerisu (hala jest nasza, dzierżawiona przez Eneris). W związku z tym zakończy się użytkowanie tego obiektu przez spółkę ponieważ tam będzie przebieg drogi i problem już wtedy się zakończy ostatecznie.

- defibrylatory - przypomniała, że ratownictwo nie jest domeną samorządu gminnego tylko samorządu powiatowego. Oczywiście prześlemy uwagi do właściwego organu samorządu. Powiedziała, że nie ilość defibrylatorów ratuje życie tylko ludzie, którzy są przeszkoleni

w zakresie ratownictwa medycznego bowiem dobrze przeszkolona osoba bez wsparcia defibrylatora też potrafi uratować kogoś u kogo nastąpiło zatrzymanie akcji serca. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć gdzie się dany wypadek zdarzy czy dany incydent medyczny stąd też uważa, że o wiele cenniejszą rzeczą jest propagowanie, i to robi Polski Czerwony Krzyż, i chwala im za to. Inne organizacje pozarządowe także prowadzą szkolenia dla wszystkich chętnych którzy chcieliby być przeszkoleni przynajmniej w tej podstawowej pomocy z prowadzeniem akcji reanimacyjnej włącznie. To będziemy na pewno wspierać.

- ścieżki rowerowe - są jednym z tych obszarów, które na pewno będą objęte bardzo dużym wsparciem Unii Europejskiej. One występują już w kilku obszarach pomocowych, zarówno w funduszach regionalnych jak i w funduszach sprawiedliwej transformacji, czyli wszędzie tam gdzie ograniczamy niską emisję i propagujemy ekologiczny transport, a transport rowerowy z pewnością do tego należy. Tam będziemy aplikować. O terminach trudno powiedzieć bo nie od nas zależy ogłoszenie naborów. Od nas tylko zależy tempo realizacji od momentu podpisania umowy do wykonania zadania.

- Dni Świdnicy - odbędą się w tym roku, szczegóły zostaną przedstawione po tym jak zapadną ostateczne decyzje. Powiedziała, że będziemy chcieli kontynuować to co się zadziało w mniejszym zakresie, czyli połączenie aktywności sportowej z różnymi atrakcjami dla rodzin.

- budynek szkoły Caritas - powiedziała, że jej opinia jest negatywna z tego względu, że pozbywanie się mienia dedykowanego konkretnej działalności z ryzykiem przeznaczenia tego mienia na inne cele nie jest dobrym według niej rozwiązaniem. Takie odmowy udzielaliśmy zarówno Caritas jak i szkole przy ulicy Wałbrzyskiej. Jej opinia będzie nadal negatywna.

- TBS - powiedziała, że nie wie co ma odpowiedzieć doświadczonej radnej, która powinna wiedzieć jak powinien wyglądać budżet jednostek, szkoły zresztą przygotowują go w sposób podobny.

Opłata wynika z wysokości zobowiązań jakie TBS płaci bankowi za zaciągnięty kredyt na podstawie tych samych wzorów. W przypadku lokatorów działa w systemie non profit, nie uzyskuje tam zysku, tak jak firmy komercyjne. To jest ten plus TBS-u bowiem korzysta on niekiedy z preferencji kredytowych, może korzystać w części z umorzeń przy jakichś specjalnych zdaniach. Natomiast resztę płaci. Co roku płaci raty kredytowe z oprocentowaniem i to oprocentowanie oczywiście uległo zwiększeniu. Na tej podstawie zostały wyliczone stawki dla instytucji publicznych, czyli biblioteki i MOPS-u. Zarówno biblioteka jak i MOPS kwoty te ujęły w swoim budżecie, w paragrafie, który dotyczy opłat za korzystanie z lokalu. Dyrektor żadnej instytucji nie ma prawa wydatkowania środków jeżeli nie są one ujęte w budżecie. Tak wygląda gospodarka finansowa w jednostkach budżetowych. Trzeba pieniądze zaplanować, aby móc je wydać. Tak też robi pani dyrektor, a że powierzchnia biblioteki jest duża to koszty są też duże.

- słupki przy przychodni MEDYK (zapytanie Wiceprzewodniczącego Fasugi) - powiedziała, że do niej też te głosy dotarły. Jest to bardzo przykra sprawa w którą niestety my nie możemy w żaden sposób zaingerować, ale o niej wiemy. Tam doszło do sprzedaży budynków, ostatnich, jakie były w posiadaniu poprzedniego właściciela PAFAL-u. Jeśli radni sięgną pamięcią wstecz to cały obiekt PAFAL-u został sprzedany. Oczywiście miały być inwestycje, miał być rozwój fabryki. Miasto Świdnica, którym rządził wówczas Wojciech Murdzek wielokrotnie udzielało milionowych ulg temu zakładowi żeby wspomóc rozwój gospodarczy, zachować miejsca pracy. Na tej sali obiecywano kilkakrotnie jak wspaniałe PAFAL będzie się rozwijał. Stwierdziła, że to jest chyba kropka nad i, która kończy coś takiego jak PAFAL w Świdnicy. To bardzo smutne zdarzenie bowiem zniknął zakład, który kiedyś był jednym ze sztandarowych w naszym mieście i produkty tego zakładu były sprzedawane na całym świecie. Właściciel te resztki, które zostały sprzedał. Sprzedał je łącznie z działkami, które stanowiły przedmiot nieruchomości, a nie były położone przy jego budynkach lecz w wyniku bardzo złych, jej zdaniem, podziałów geodezyjnych znajdowały się wzdłuż drogi wewnętrznej ulicy Licznikowej z których to rezerw korzystała m.in. przychodnia MEDYK. Było ustne porozumienie między właścicielami przychodni, a tym

poprzednim właścicielem. Państwo tam sobie bezkolizyjnie funkcjonowali biorąc na siebie obowiązek należytego utrzymania tych miejsc, czyli ewentualnych remontów, odśnieżania, sprzątnięcia itd. Kilka dni temu wkroczył nowy właściciel. Jest to przedsiębiorca spoza naszego miasta, który kategorycznie zakazał korzystania z jego działki i praktycznie pozbawił przychodnię z możliwości parkowania przed specjalnie wykonanym wejściem, przed specjalnie wykonaną klatką schodową, która jest dedykowana osobom ciężko chorym, na wózkach inwalidzkich, które tam do przychodni docierają. Niestety nowy właściciel jest jak to się mówi na prawie i jest to efekt złej pracy geodetów.

Powiedziała, że nie było by tych kłopotów zarówno w przychodni MEDYK jak i innych instytucjach funkcjonujących w biurowcu przy ulicy Gdyńskiej gdyby nie to, że Wspólnota Samorządowa pozwoliła kiedyś Panu Prezydentowi Pałacowi na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze w którym funkcjonował przez lata specjalnie wybudowany i dedykowany obsłudze biurowca przy ulicy Gdyńskiej parking. Pan Pałac sprzedał teren firmie, która wybudowała tam sklep NETTO. Pozbawił w ten sposób przyszłych użytkowników biurowca miejsc parkingowych. Nie wie jakby się to miało do dzisiejszych przepisów. W każdym bądź razie wygenerowane zostały ogromne problemy także w odniesieniu do właścicieli przychodni. To są konsekwencje nieprzemyślnych, złych decyzji w których nie przewiduje się, aby zrównoważyć interesy różnych podmiotów, różnych stron, różnych użytkowników. Nic z tym nie możemy zrobić niestety. Ma nadzieję, że tam dojdzie do jakiegoś kompromisu. Bardzo wspiera panią prezes, ale może to robić tylko duchowo. Rozwiązania dobrego dzisiaj nie widzi. Właściciel może zażądać odkupienia tego terenu albo wydzierżawienia za jakieś niebotyczne kwoty. Nie ma tu żadnych regulacji prawnych, które obronią interes przede wszystkim pacjentów.

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska - powiedziała, że nie wie jak inni radni ale ona ma wrażenie takie, że pani prezydent, która nie była już na kolejnych sesjach właściwie taktuje nas wszystkich jak nauczyciel-uczniowie. Każda interpelacja ma jakieś niedociągnięcia, nie powinna być w trakcie sesji przedstawiana bo powinny być pokazywane jakieś dalekosiężne plany działania miasta. Jej zdaniem radni powinni załatwiać nawet najmniejsze sprawy mieszkańców Świdnicy i ma do tego prawo. Nie pierwszy raz mówiliśmy o dziurach, lampach. Pani prezydent będąc radną też takie błahy rzekomo sprawy przedstawiała w trakcie. Wydaje jej się, że była wówczas zastępcą przewodniczącej i takie sprawy się pojawiały. Mówiąc o bibliotece, tak jak powiedziała pani dyrektor, jest zachwycona bo rzeczywiście pomieszczenia są przepięknie zrobione, biblioteka spełnia swoją rolę, podobnie jak i klub seniora. Gdyby do końca była świadoma to pewnie wyszłaby z propozycją żeby jednak wybudować osobne pomieszczenie na bibliotekę, osobne na klub seniora bo wydaje się nieprawdopodobne (bo to są dwie miejskie instytucje), że my płacimy za te instytucje czynsz. Może w skali Świdnicy jakieś są, na pewno dotyczy to obiektów sportowych, które dzierżawimy lub użytkowane są przez podmioty sportowe. W skali Świdnicy nie wyobraża sobie i nie przypomina sobie żeby były jakiegokolwiek instytucje miejskie, które by płaciły komukolwiek za czynsz.

Jeśli chodzi o Eneris i o tym co mówiła Pani Prezydent to nie jest tak do końca. W 2013 roku firma, która tam istniała dostała zgodę na działalność tylko jeśli chodzi o odpady nieszkodliwe dla zdrowia. Teraz skala składowania odpadów się zmienia i mają być odpady niebezpieczne. To, że plan przewidywał tam składowiska czy działalność niebezpieczną to nie znaczy, że my mamy godzić się jako mieszkańcy tego osiedla i mieszkańcy jako tacy na działalność, która może nie służyć nam i naszemu zdrowiu. Mieszkańcy proszą i poprosiła aby wziąć pod uwagę protest społeczny. Jak pani prezydent wie, w krótkim czasie zebranych zostało 400 podpisów mieszkańców, które przekazane zostały do urzędu. Mieszkańcy cały czas liczą na panią prezydent i jej słuszną decyzję w tej sprawie.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - powiedziała: "nauczycieli mamy dobrych na tej sali. Od pani nauczyliśmy się jak się traktuje urzędników miejskich z punktu widzenia bycia nauczycielem bo nasi urzędnicy, dyrektorzy o wysokich kwalifikacjach bardzo często są

przez panią "besztani i łajani" w takiej formule nauczycielka-uczeń. Ja mam panią na przeciwko, widocznie taką lekcję odebrałam".

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski - poprosił o powrót do meritum sprawy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - odnosząc się do sprawy Eneris-u poprosiła, aby nie siać paniki wśród mieszkańców, zupełnie nieuzasadnionej. Jeszcze raz powtórzyła, że spółka działa na tym terenie od 2013 roku na podstawie podejmowanych w mieście decyzji, które taką działalność umożliwiły i to państwo taką decyzję podejmowaliście. Być może teraz chcecie odwrócić uwagę od siebie sięjąc niepotrzebnie panikę. To co dzisiaj powiedziała powinno wystarczyć, nikt nie chce dzisiaj podejmować decyzji, które szkodzą mieszkańcom. Czekamy na resztę dokumentów, decyzja zapadnie najprawdopodobniej w najbliższych tygodniach. Nic tu się niepokojącego w tej chwili nie dzieje. To państwo mówiliście o jakichś kosmicznych ilościach odpadów, które w tej chwili tam docierają. To państwo mówiliście o szczurach, które tam chodzą po dzielnicy. Powiedziała, że była na miejscu, podjechała pod halę i obejrzała. Ani szczurów, ani niebezpiecznych śmieci nie widziała i na tym ten temat by zakończyła. Jeszcze raz zaapelowała, aby nie robić burzy tam gdzie nie ma takiej potrzeby. Odnośnie TBS-u i biblioteki wyjaśniła, bo radna była wówczas też radną, że tu na tej sali najpierw zdecydowaliśmy o przejęciu obiektu przy ulicy Słobódzkiego od spółdzielni ZOAPIS, która likwidowała działalność i przejęciu prawa użytkowania wieczystego do gruntu na wniosek pana radnego Protasiuka. Jednym z argumentów było to, że osiedle młodych nie posiada żadnej innej lokalizacji w której moglibyśmy mieszkańcom zapewnić stworzenie instytucji zabezpieczających m.in. potrzeby społeczne i kulturalne. Była to jedyna działka. Udało się jej większość rady przekonać, że przejęcie tego obiektu z punktu widzenia społecznego jest jak najbardziej zasadne, że zamiast kolejnego sklepu sieciowego mieszkańcy będą mieli szansę na bibliotekę. Taka była wówczas mowa, potem pojawił się klub seniora. Następnie pojawiła się sugestia pana dyrektora (wówczas wiceprezydenta) Marka Suwalskiego, żeby, skoro już mamy ten teren, aby wykorzystać go w sposób optymalny, a ponieważ mieszkań w Świdnicy cały czas brakuje wybudować na tej działce obiekty społeczno kulturalne oraz mieszkania w systemie TBS bowiem system TBS i nasza spółka na ówczesne czasy gwarantowała nam dostęp do środków, które potrzebne były na realizację tej inwestycji. Całość kosztowała ponad 15 milionów złotych. Tam mieszka dziś ponad 40 bardzo zadowolonych rodzin. Nie było takiej możliwości, aby zbudować bibliotekę i klub seniora gdzie indziej. Jeszcze raz powiedziała, że mogliśmy wydać pieniądze swoje z góry, które musielibyśmy wydać z kredytu przez budżet miasta i spłacać przez lata. Jeśli to TBS zaciąga kredyt to jest on korzystniejszy z racji statusu TBS-u, ale też go trzeba spłacić. Zarówno biblioteka jak i klub seniora dziś wnoszą opłaty na spłatę tego kredytu. Tak czy inaczej, aby coś wybudować trzeba wydać pieniądze. Z różnych opcji wybieramy te, które są dla nas najkorzystniejsze. Powiedziała, że już jaśniej tego wytłumaczyć nie potrafi. Może pan skarbnik potrafi.

Radna Zofia Skowrońska-Wiśniewska - odniosła się do wypowiedzi pani prezydent, która powiedziała, że w sposób niegrzeczny zwracała się do pracowników. Powiedziała, że ona nie przypomina sobie takiej sytuacji. Nigdy nie użyła negatywnej opinii o pracy urzędników w tym urzędzie. Zawsze szanowała tą pracę i szanować będzie. Poprosiła tego nie nadużywać i publicznie nie przekazywać takich informacji.

Ad 8. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.

Radny Marcin Wach - w imieniu stowarzyszenia Boks Polonia Świdnica zaprosił wszystkich na Mistrzostwa Dolnego Śląska w boksie, które odbędą się od 17 do 19 marca w Hali Sportowej OSiR Zawiszów im. Haliny Aszkiełowicz-Wojno. Oficjalne otwarcie turnieju odbędzie się w piątek 17 marca o godz. 12.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Gadzińska - złożyła na ręce Przewodniczącego Rady podziękowanie dla radnych od *Fundacji Patrz Sercem*. Fundacja powstała w pierwszych dniach wojny. Wspierała i pomagała uchodźcom, woziła koce, żywność, leki. Działa do dnia dzisiejszego. 27 lutego świętowaliśmy w Centrum Organizacji Pozarządowych ich święto. Z rąk Pani Prezydent fundacja otrzymała wyróżnienie za swoją działalność charytatywną. Fundacja i jej przedstawiciele byli przygotowani żeby państwu radnym podziękować za wsparcie jakie otrzymali, za to, że zawsze mogą liczyć na państwa życzliwość.

Ad 9. Zakończenie L sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

W związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady słowami - „zamykam L sesję Rady Miejskiej w Świdnicy”.

Przebieg obrad zarejestrowano na płycie CD przechowywanej w Biurze Rady Miejskiej, która stanowi integralną część protokołu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Hanna Surma

.....

/ Hanna Surma /

Świdnica, dnia 03.03.2023 r.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jan Dziecielski